

Ebenezer Howard (1850–1928) i jego nigdy niezrealizowana koncepcja miasta społecznego



dr
PETER J. MARTYN
Instytut Sztuki
Polska Akademia Nauk, Warszawa
ORCID: 0000-0001-5154-0398

Opublikowane na przełomie XIX i XX stulecia rozważania Ebenezera Howarda, twórcy koncepcji reform społecznych związanych z planowaniem przestrzennym w miastach, wciąż inspirują praktykujących obecnie projektantów oraz badaczy dziejów architektury i rozwoju miast, m.in. także w Polsce, gdzie przede wszystkim zwraca się uwagę na oddziaływanie jego publikacji na powstanie zielonych przedmieść podmiejskich. Za istotę jego koncepcji uważa się zazwyczaj popularyzację formy mieszkalnictwa opartego na budownictwie domów jedno- lub wielorodzinnych sytuowanych w ogrodach oraz dbałość o zakładanie osiedlowych i miejskich założeń zieleni, stymulujących życie człowieka w harmonii z przyrodą¹. Tymczasem pierwotne rozważania twórcy książki o miastach ogrodowych odnosiły się przede wszystkim do szeroko zakrojonej reformy społecznej,



Rys. 1. Portret Ebenezera Howarda w starszym wieku

Podstawową tezę badawczą niniejszego artykułu jest wykazanie, że interpretacja publikacji Howarda ulegała stopniowo znaczącej przemianie, co dokonało się nie bez udziału jej autora. Pierwotnym zamierzeniem londyńskiego stenotypisty było przede wszystkim powiązanie zakładania miast z reformą społeczną, a nie projektowanie zielonych założeń miejskich. W celu uzasadnienia tej tezy w prezentowanych tu badaniach skupiono się na czterech zasadniczych aspektach: a) dokonano analizy różnic w zakresie zmiany tytułu oraz doboru ilustracji zawartych w dwóch pierwotnych wydaniach omawianej publikacji; b) zaakcentowano znaczenie określenia „miasto społeczne”, zastosowanego w diagramie

ilustrującym wcześniejszą wersję tekstu Howarda, wydaną u progu XX wieku, c) wyartykułowano nawiązania brytyjskiego myśliciela do utopijnych wątków biblijnych w kontekście koncepcji „Miasta Niebiańskiego” oraz d) podkreślono jego bezpośrednie odniesienia do reformatorskiego ruchu osiedleńczego w Stanach Zjednoczonych oraz do publicystów i teoretyków zaangażowanych w krzewienie reform społecznych. Działania te umożliwiły sformułowanie finalnego wniosku, iż wyrażone szczególnie dobitnie przez Howarda w pierwszej redakcji jego wydawnictwa postulaty reformy socjalnej stały się istotną przeszkodą w urzeczywistnieniu propagowanych przez niego założeń miejskich, co poskutkowało stopniową rezygnacją z ważnej części zamierzeń pierwotnych na rzecz ustępstwa wobec realnych interesów fundatorów zaangażowanych w zakładanie miast inspirowanych Howardowską książką. Tym samym jego koncepcja miasta społecznego nigdy nie doczekała się realizacji.

Wprowadzenie

Ostatnie dwudziestolecie panowania brytyjskiej królowej Wiktorii było okresem ożywionego, zarówno artystycznego, jak i intelektualnego, fermentu, w który Ebenezer Howard, pomysłodawca koncepcji miasta ogrodowego, włączył się z charakterystycznym dla niego zapałem². Główne nurty ówczesnej dyskusji publicznej koncentrowały się na kwestiach wszelkiego rodzaju reformy – społecznej, ekonomicznej i politycznej, stawiającej sobie za cel likwidację negatywnych efektów postępującej od ponad stu lat – w głównej mierze chaotycznej – rozbudowy Londynu

oraz miast w regionach ulegających gwałtownym procesom industrializacji (w Środkowej i Północnej Anglii, Południowej Walii i Glasgow z okolicami), skutkującej fatalnymi konsekwencjami dla warunków mieszkalnych i życia wielu milionów ludzi.

W 1898 roku Howard opublikował napisaną kwiecistym i ekstrawaganckim językiem, charakterystycznym dla jego wcześniejszych przemówień [6]³, książkę o podniosłym tytule: *TO-MORROW! A Peaceful Path to Real Reform* [7]⁴.

¹ Treści tego typu wybrzmiały m.in. w publikacjach Adama Czyżewskiego (1) i (2). Podobnie potraktowała książkę Howarda Magdalena Szczepańska, prezentująca związanego z Londynem reformatora jako „znanego planistę i urbanistę brytyjskiego”, która w dodatku odniosła się do poszczególnych wersji jego książki jako do dwóch niezależnych pozycji bibliograficznych. Autorka ta bezkrytycznie przejęła popularyzowane przez niemieckich badaczy twierdzenie, jakoby dreźnieński Hellerau było bezpośrednią realizacją idei Howarda (3), nie dostrzegając zasadniczej różnicy między patronackim osiedlem ufundowanym przez właściciela fabryki mebli dla jego pracowników a niezależnym miastem, utworzonym przez posiadaczy prywatnych posesji dzielących się dochodami z działek użytkowanych wspólnie, gdy tymczasem właśnie tego rodzaju rozwiązania proponował Howard w swych rozważaniach o mieście społecznym. Trafniej przedstawiła omawiane zagadnienie Dorota Leśniak-Rychlak, która we wstępie do kolejnego już polskojęzycznego tłumaczenia publikacji Howarda poświęciła sporo uwagi rozpatrywanym przez brytyjskiego myśliciela zagadnieniom społecznym [4]. Mimo to jednak w powołującym się na tę pozycję artykule Anny Czapiewskiej z Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej, wydanym zaledwie dwa lata później, ponownie zaakcentowano ważny, aczkolwiek poboczny w całościowej koncepcji Howarda, aspekt harmonijnej egzystencji człowieka w otoczeniu przyrodniczym, z całkowitym pominięciem jego postulatów społecznych [5].

² Autor artykułu podkreśla konieczność wprowadzenia zmiany polegającej na zastosowaniu w języku polskim terminu „miasto ogrodowe”, który jest znacznie bardziej prawidłowy od stosowanego dotychczas w Polsce terminu „miasto-ogród”.

³ S. 38.

⁴ Książka opublikowana przez londyńskie wydawnictwo Swan Sonnenschein & Co., Paternoster Square. Jako tłumaczenie na język polski autor proponuje tytuł: *KU JUTRZEJSZEMU DNIOWI! Pokojowa droga do rzeczywistej reformy.*

Tę liczącą około stu pięćdziesięciu stron publikację wydano w formacie kieszonkowym. Zawierała 14 rozdziałów ze wstępem, indeksem i postłowiem. Autor skupił się przede wszystkim na zestawieniu znaczących wad zamieszkiwania w mieście oraz na wsi z zalecanymi osadnictwem łączącymi cechy charakterystyczne dla życia zarówno w obszarach gęsto zabudowanych, jak i poza nimi. Następnie omówił różne aspekty związane z potencjalną opłacalnością wprowadzenia postępowego systemu administrowania, występującego w przedstawionym przez niego jako przykładowy wzorzec, wymyślonym „mieście wiejskim” („Town-Country”), które nazwał „Garden-City”, czyli „miasto ogrodowe”. Przy przedstawieniu swej koncepcji w formie książkowej wprowadził wiele hipotetycznych kalkulacji, które uważał za konieczne dla zainteresowania ewentualnych fundatorów. W przedstawionym w książce projekcie przewidywał także zaangażowanie struktur administracyjnych oraz włączenie municypalnego systemu gospodarczego do współpracy z sektorem prywatnym. Rozważając potencjalne trudności w doprowadzeniu koncepcji do skutku, krytykował zwolenników komunizmu za niedocenienie konieczności zachowania równowagi pomiędzy własnością indywidualną i wspólną [7]⁵.

Zmiana tytułu publikacji oraz usunięcie diagramów ilustrujących pierwsze wydanie książki Howarda

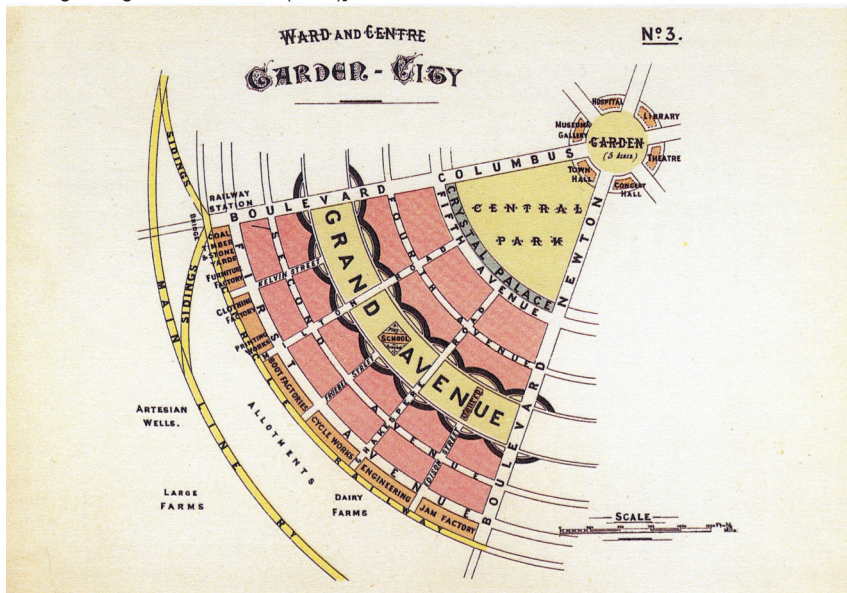
Niezwykle istotne dla interpretacji rozważań Howarda wydaje się zwrócenie uwagi na zmianę tytułu w oryginalnych wydaniach jego książki. Pierwszy nakład ukazał się pod tytułem *KU JUTRZYSZEMU DNIOWI! Pokojowa droga do rzeczywistej reformy*, gdy tymczasem w nakładzie z 1902 roku zdecydowano się na tytuł *Miasto Ogrodowe Jutra*. Podobnie znaczące jest również usunięcie w drugim wydaniu kilku istotnych ilustracji. Warto je poddać nieco dokładniejszej analizie, by wykazać, że w koncepcji Howarda szczególnie ważną rolę przypadła miastu społecznemu, natomiast miasto ogrodowe miało być zaledwie jednym z rodzajów założeń realizowanych z myślą o reformie społecznej.

Sporządzone przez Howarda diagramy o imponująco wyrazistej grafice są rzeczą najbardziej charakterystyczną w wydaniu zatytułowanym *KU JUTRZYSZEMU DNIOWI!* Większość z nich, m.in. *The Three Magnets*, *The Vanishing Point of Landlords' Rent* oraz *Ward and Centre Garden-City*, zyskała status ikoniczny – jako doskonale wręcz zobrazowane jego toku myślenia.

W ostatnim ze wspomnianych rysunków Howard przedstawił odizolowaną od całościowego układu zaproponowanego przez niego „miasta ogrodowego” część, stanowiącą 1/6 całości, w której wytyczono wyprowadzone



Rys. 2. Karykatura pt. *London Going out of Town or The March of the Bricks and Mortar* według George'a Cruikshanka (1829)]



Rys. 3. Diagram nr 3 z pierwszego wydania książki, prezentujący jeden z sześciu segmentów tzw. Garden City, będącego zaledwie jednym z kilku zaproponowanych przez Howarda typów miast

z centralnego dla całej osady placu dwa bulwary (im. Krzysztofa Kolumba i Isaaca Newtona), połączone pięcioma półkolistymi „alejami” – od Pierwszej (przy samych obrzeżach, sic!) po centralnie położoną Piątą. W miejscu alei Trzeciej przewidziano znacznie szerszą „Wielką Aleję”, której pierzeje mieściły szkoły oraz inne instytucje usytuowane wśród obfitych terenów zieleni. Obszary rezydencjonalne wypełniły kwartały znajdujące się pomiędzy poszczególnymi alejami. Przy centralnie położonym placu, stanowiącym pięcioghektarowy „ogród”, oznaczono główne gmachy publiczne: halę koncertową, teatr, bibliotekę, szpital (sic!) i muzeum/galerię oraz ratusz. Za tym ostatnim, niemal aż do Piątej Alei rozciągał się obszar zw. parkiem Centralnym (zajmujący niemal jedną szóstą wszystkich terenów zielonych), który kończył się potężnym półkolistym gmachem, zwanym Pałacem Kryształowym⁶. Wzniesione wzdłuż bocznych torów kolejowych zakłady

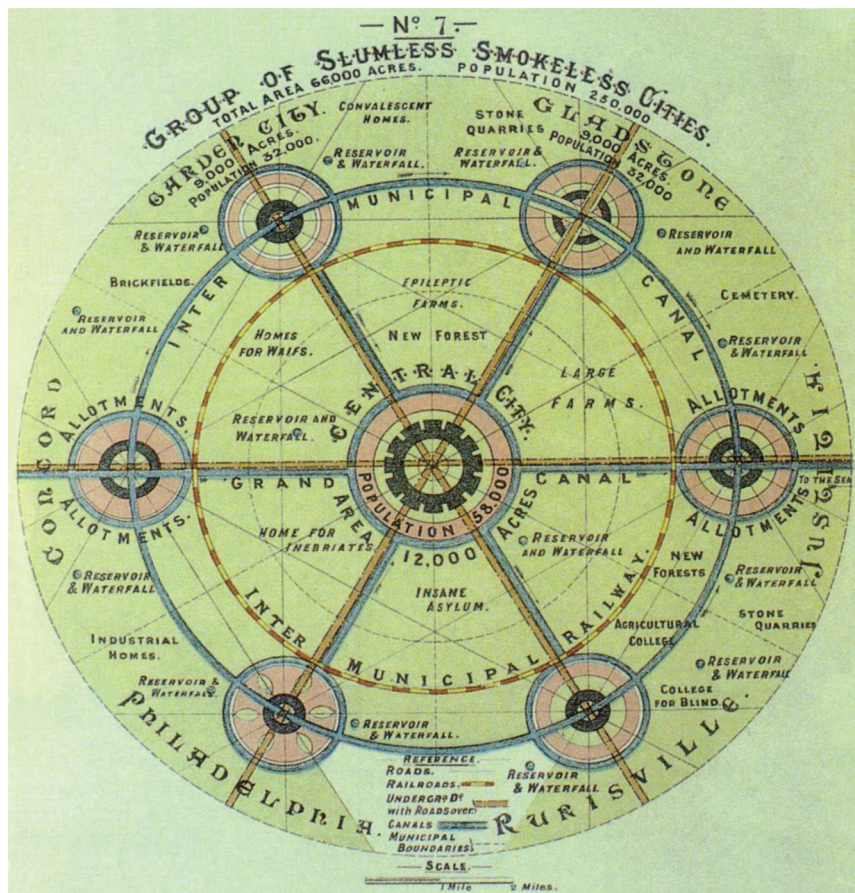
produkcyjne znalazły się po przeciwnej stronie Pierwszej Alei, w największym oddaleniu od strefy mieszkalnej⁷.

W rozważaniach zawartych w rozdziale XIII, dotyczących kwestii obierania dalszych, bezkonfliktowych dróg do reformy, Howard odniósł się szerzej do systemu osadnictwa. Diagram nr 7, noszący – podobnie jak ów rozdział – tytuł *The Social City (Miasto Społeczne, sic!)*, jest najbardziej imponującą ze wszystkich ilustracji Howarda. Przedstawia schemat układu złożonego z siedmiu

⁵ S. 96.

⁶ Niewątpliwie Howard wzorował się w tym przypadku na słynnym Crystal Palace, w którym urządzono celebrowaną szeroko w ówczesnym świecie Londyńską Ekspozycję Światową 1851 roku.

⁷ Znamienne, że w rysunku tym nie występuje ani jedna świątynia. Podejście Howarda do kwestii swobody praktyk religijnych było otwarte: „(...) inne zaś place pozostają zarezerwowane pod kościoły tych wyznań, które wyznaczy wiara mieszkańców miasta – będą one wzniesione i utrzymywane z funduszy zgromadzonych przez wiernych i ich przyjaciół [7], s. 25.



Rys. 4. Diagram nr 7: „The Social City” (Miasto społeczne), pominięty w drugim wydaniu pt. *Garden Cities of To-Morrow*

miast, w których łączna liczba mieszkańców miała przekroczyć 300.000. O ile przykładowe „Garden City” miało reprezentować pierwszy krok w zakresie realizacji wymyślonego przez niego, alternatywnego systemu osadnictwa, o tyle kompleks siedmiu założonych w bliskim sąsiedztwie miast „zielonych”, o luźnym charakterze zabudowy i niskiej gęstości zaludnienia, miał faktycznie potencjał stania się alternatywną formą miasta zaplanowanego dla mieszkańców w istniejących aglomeracjach, a zwłaszcza wciąż ulegającej coraz większemu rozrostowi – zarówno przestrzennemu, jak i demograficznemu – wielomilionowej aglomeracji Londynu. Nic więc dziwnego, że ostatni rozdział *TO-MORROW!*... nosił tytuł *The Future of London*.

Rysunek przekazujący istotę wizji Howarda przedstawia zespół kilku miast połączonych ze sobą kanałami i liniami kolejowymi. Znamienne, że nazwa „Garden City” występuje tu jako jedno spośród sześciu innych założeń urbanistycznych o nazwach: „Gladstone”, „Justicia”, „Rurisville”, „Philadelphia”, „Concordia”, przy czym środkowe miasto nosi nazwę „Central City”. Nazwy te, z wyjątkiem tej, która odnosi się do brytyjskiego liberalisty i męża stanu Henry’ego Gladstone’a, wyraźnie sugerują, jak mocny wpływ na Howarda wywarły pobyt oraz doświadczenia zdobyte w Stanach Zjednoczonych. Nawiązują one do ruchu osiedleńczego, który miał miejsce,

połączony od pierwszej ćwierci XVII wieku, na terytorium byłych Trzynastu Kolonii pod brytyjską administracją. Podkreślają przy tym pewnego rodzaju idealizowany system wartości służących ogólnemu dobru społecznemu. Zajmujące – podobnie jak „Garden City” – obszar 9000 akrów, trzydziestodwutysięczne „Gladstone” miało unieśmiertelnić nazwisko osobistego bohatera Howarda. „Justicia” i „Concordia” z kolei powinny być stanowić kamienie węgielne, dzięki którym cała wizja „Miasta Społecznego” miała się urzeczywistnić. „Rurisville” w miejskim systemie Howarda poświadczała konieczność „zaślubin miasta z wsią”⁶, a wreszcie „Philadelphia” (braterska miłość) przypominała o kolejnej podstawie w wyobrażonym przez Howarda życiu społecznym, która miała umożliwić zmiany „jeszcze bardziej nadzwyczajne”.

Odniesienia biblijne w koncepcji miasta społecznego – Howard jako twórca nowego ujęcia „Miasta Niebiańskiego”

Wyludnienie, a zarazem decentralizacja istniejących ośrodków wielkomiejskich na rzecz zespołów funkcjonujących w idealnej symbiozie z przyrodą, nowo założonych osad, które nie przekraczałyby kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców, powinny być – zgodnie z religijnymi przekonaniem brytyjskiego myśli-

ciela – pociągać za sobą odnowę człowieka. Parafrazując tytuł wydanej pod koniec XIX wieku publikacji, zapowiadającej bezkonfliktową drogę do konkretnej reformy, można dojść do przekonania, że ów model – stosownie do założeń i pragnień wynikających z proponowanego w nim alternatywnego systemu osadnictwa – odnosił się do człowieka w stanie pierwotnym, znanego z opisu w *I Księdze Biblii*.

Howard nie był człowiekiem nastawionym na narzucanie swej wiary innym, niemniej jego religijność ukazuje się *volens volens* zarówno w treściach publicznych wystąpień, jak i w samym tekście prezentującym opracowany przez niego w latach 80. i 90. XIX wieku model nowego osadnictwa. Podstawą wspólnot protestanckich, nieuznających ani hierarchicznej struktury anglikanizmu, ani szeroko wówczas praktykowanego w Szkocji i Walii prezbiterianizmu, jest – w nawiązaniu do treści *Nowego Testamentu* – naśladowanie pierwotnych chrześcijan, którzy odmówili wyznawania wiary w ramach rozbudowanej struktury kościelnej. Może więc miasto ogrodowe miało w istocie stwarzać warunki życiowe budzące skojarzenia z *Rajem na ziemi*?

Howard w znacznej mierze był samoukiem. Styl, w którym głosił swoje przemówienia, potrafił wywołać konsternację. Patetyczny, czasem moralizatorski czy wręcz bombastyczny ton, jaki nadawał – w wielu miejscach nieprostym do uchwycenia – treściom swojej książki sugeruje, że znajdują się w niej całe fragmenty przeniesione z jego kazań.

Wpływ propagatorów reform społecznych na koncepcję Howarda

Pośród cytowanych w *TO-MORROW!*... autorytetów znalazł się między innymi Herbert Spencer (1820–1903), który jako filozof stosował teorię ewolucyjną zamiast rewolucyjnej i ostatecznie pozostał zwolennikiem rynkowego systemu gospodarczego. Według Spencera zapewniał on człowiekowi maksymalną swobodę działania. Odrzucenie przy tym zasady leseferyzmu na rzecz „prawa równej swobody” (*law of equal freedom*) wywołało krytycyzm Henry’ego George’a (1839–1897) [8].

Innym myślicielem wzmiankowanym przez Howarda był Alfred Marshall (1842–1944), autor standardowego do lat 30. XX w. podręcznika teorii ekonomicznej, u którego studiował m.in. John Milton Keynes. W 1884 roku Marshall zaproponował powołanie komitetu do rozważania możliwości założenia poza Londynem miasta satelickiego, w którym, w wygodnej odległości od nowo ulokowanych zakładów pracy, miały powstać domy zapro-

⁶ Por.: „Miastu i wsi należy udzielać ślubu, a z tej radosnej jedności zrodzi się nowa nadzieja, nowe życie, nowa cywilizacja” [7], s. 18.

jektowane dla „nisko zarabiających” robotników, „usuwanych” (sic!) „dla wzajemnego pożytku” oraz dla dobra pozostałych mieszkańców wówczas już wielomilionowej, „czyrakowatej” metropolii [9].

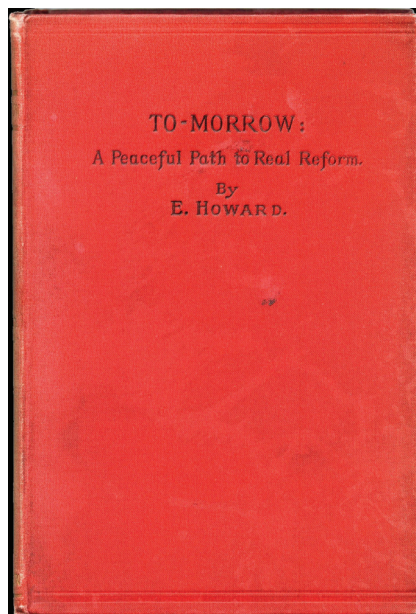
Cytowany w tekście Howarda Edward Gibbon Wakefield (1796–1862) był jednym z fundatorów stanu Południowa Australia. Z monografii *A View of the Art of Colonisation*, którą napisał na podstawie własnych doświadczeń w Australii oraz Kanadzie i Nowej Zelandii, korzystał nie tylko Howard, lecz także Karol Marks w pierwszym tomie *Kapitału*. Sporządzony przez pułkownika Williama Lighta (1786–1839), we współpracy z George'em Stricklandem Kingstonem, plan dla Adelajdy wywarł ogromny wpływ na model Howarda, mimo że rozdzielenie terenami parkowymi centrum stolicy Australii Południowej od przedmieścia North Adelaide wynikało raczej z konieczności dostosowania się do lokalnej topografii⁹.

Znaczące dla treści *TO-MORROW!...* było wydrukowane w 1849 roku studium analityczne Jamesa Silka Buckinghamha [11], w którym umieszczono „Plan wzorowego miasta” zwanego Wiktoria – z koncentrycznie ułożonymi kwadratami w układzie ośmiu wychodzących z placu centralnego bulwarów, z przecinającymi je ulicami wydzielającymi strefy mieszkalne przeznaczone dla kolejnych grup społecznych, zwłaszcza robotników z peryferii miasta, z dogodną drogą do wybudowanych nieopodal zakładów (w pobliżu wsi).

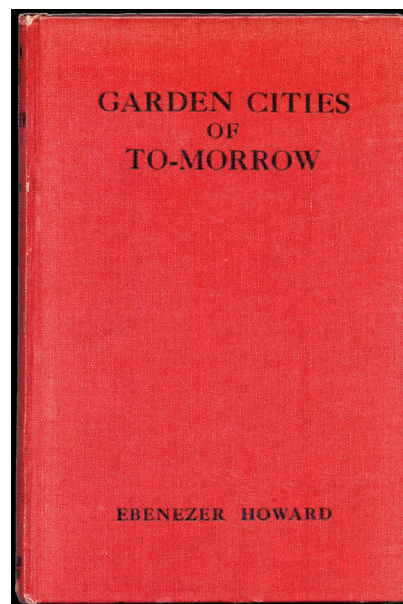
Inspiracje zaczerpnął też Howard z poglądów Thomasa Spence'a (1750–1814), radykałisty z Newcastle-upon-Tyne, który żądał niezależności wszystkich parafii kraju od centralnych władz w Westminsterze – na podstawie praw do rozporządzania gruntami [12].

W *TO-MORROW!...* przytoczono także teorie anarchisty i komunisty Piotra Kropotkina (1842–1921), a ich autor przedstawiony został jako „największy demokrat urodzony w zamożności i mocy” [13] – m.in. za sprawą tekstu opublikowanego pierwotnie w żurnalu „The Nineteenth Century”, dotyczącego społeczności budujących uprzemysłowane wioski zasilane prądem elektrycznym [14].

Mimo przekonań co do konieczności szerszej zakrojonej reformy Howard nie udzielał się w założonym w roku 1884 (głównie dzięki inicjatywie Beatrice i Sidneya Webbsów) Towarzystwie Fabianów (Fabian Society), stanowiącym intelektualne podłoże powstałej w 1900 Partii Pracy (Labour Party). Odrzucenie przez niego ruchu socjalistycznego znajduje silny wyraz w *TO-MORROW!...* Brak zaufania do narastających wpływów organizacji deklarujących programy w ramach działalności spółdzielczej, komunalnej czy socjalistycznej wzięły się częściowo z ogromnie popularnej swego czasu, wydanej w 1888 roku, utopijnej książki Amerykanina



Rys. 5. Okładka książki Ebenezer Howarda w pierwszym nakładzie: *To-Morrow. A peaceful path to real reform*



Rys. 6. Okładka książki Ebenezer Howarda w drugim nakładzie: *Garden Cities of To-Morrow*



Rys. 7. Letchworth Garden City, dom modlitwy dla Kwakerów zw. „Howgills”

Edwarda Bellamy'ego (1850–1898), zatytułowanej *Patrząc wstecz* [15], która początkowo wywarła głębokie wrażenie na Howardzie, zwłaszcza zawarte w niej opisy świata przelotu wieków XIX i XX, urzędzonego na podstawie systemu spółdzielczego. Jednak londyński stenotypista przestraszył się negatywnych cech scentralizowanego ustroju wspólnotowego, zapewniającego użyteczność oraz funkcjonalność systemu¹⁰. Mimo to zagwarantował kupno niesprzedanych egzemplarzy brytyjskiego wydania Bellamy'ego, by za darmo rozdawać je zainteresowanym. Przy okazji propagował własny – innowacyjny, lecz niezrealizowany – model społeczeństwa przyszłości. Propagator koncepcji miasta społecznego stał się wkrótce twójcem ruchu miasta ogrodowego.

Podsumowanie

Zarówno analiza treści wydanej przez Howarda w 1898 roku publikacji, jak i zawartych w niej diagramów oraz wskazanych źródeł inspiracji dowodzą wyraźnie, że pierwotnym celem brytyjskiego myśliciela było propagowanie nowego typu osadnictwa, opartego na koncepcji miasta społecznego. Zaangażowanie się Howarda w rozwój ruchu miejsko-ogrodowego, a zwłaszcza w powsta-

⁹ Twierdzenie, że jest to pierwsze miasto ogrodowe, jest współczesne [10].

¹⁰ William Morris napisał wydany w 1890 roku esej *News from Nowhere* [16] jako odpowiedź na wizję Bellamy'ego, którą – można powiedzieć – gardził całym sercem, mimo przekonania definiujących go jako socjalistę, a jednocześnie głównego teoretyka ruchu sztuki i rzemiosł. Wydanie polskie tego eseju ukazało się we Lwowie w 1902 roku [17].

nie dwóch założeń o charakterze miast ogrodowych: Letchworth Garden City i Welwyn Garden City, doprowadziło go do stopniowej rezygnacji z realizowania kluczowych celów społecznych. Za jeden z pierwszych przejawów gotowości do ustępstw wobec oczekiwań przyszłych inwestorów zainteresowanych propozycjami londyńskiego protokolanta parlamentarnego można wspomnianą zmianę tytułu jego publikacji.

Zastosowanie w starszym wydaniu zwrotu „rzeczywista reforma” oznaczało holistyczne planowanie miejskie, połączone z reformami gospodarczymi i społecznymi, kluczowymi dla realizacji jego koncepcji zakładającej powstanie kompleksów miast ogrodowych, które miały być nowoczesną formą „Miasta Niebiańskiego”.

Odrzucenie przez Howarda perspektywy „drogi do reformy” związanej z – określonym przez niego jako *socialistic* – programem Partii Pracy, która zastąpiła Towarzystwo Fabianów, wiąże się z jego rosnącym uzależnieniem od przemysłowców-filantropów oraz inwestorów zaangażowanych w budowę nieruchomości w okresie, gdy doszło do propagowania nie tyle książki *TO-MORROW!*..., ile (znacznie okrojonych) treści jej drugiego nakładu – co w istocie umożliwiło założenie Letchworth Garden City [13].

Howard liczył na to, że Letchworth – jako pierwsze miasto ogrodowe – będzie reprezentować wstępny etap realizacji jego ostatecznego modelu miasta społecznego – naderemnie... Należy zaznaczyć, że powstały w latach 1898–1903 ruch zwany *Garden City Movement* nie był dobrze postrzegany przez ludzi z niższych warstw społecznych, którzy oczekiwali poprawy warunków mieszkaniowych poprzez zagwarantowanie im dostawy wody, gazu czy wreszcie prądu elektrycznego. W tym samym okresie, kiedy książka Howarda powoli zwracała na siebie uwagę, popierani przez niego Liberaliści stracili status progresywnego ruchu politycznego na rzecz niecierpiących się jego zaufaniem socjalistów.

O ile w modernistycznej interpretacji historii architektury i miejskiego planowania przestrzennego koncepcję „Garden City” krytykowano albo też wprost odrzucano, o tyle z perspektywy narastającego kryzysu w życiu i tożsamości kulturowej zarówno późnonowoczesnej, jak i współczesnej, doczekała się ona swoistego odrodzenia. Historyk architektury Siegfried Giedion negatywnie ocenił pomysł Howarda, dochodząc do wniosku (po niezbyt dokładnym omówieniu okoliczności powstania Letchworth), że było to *summa summarum* „fiasko” [18]. Pogląd ten podzielała szkoła planistyczna, którą reprezentował teoretyk-urbanista Kevin A. Lynch. W wiodącej monografii *Good City Form* umieścił on Miasto Ogrodowe obok pastoralnego świata *Wieści z Nikąd* Williama Morrisa oraz utopijnych wizji miast przyszłości zw. Broadacre City, sformu-

lowanych w latach 1890–1932 według koncepcji Franka Lloyda Wrighta, które – zdaniem sławnego amerykańskiego architekta – stanowiły ucieczkę przed epoką industrialną w urządzony na małą skalę porządek, „intymny”, „zacofany” – wreszcie „antymiejski”¹¹. Lewis Mumford z kolei chwalił pomysł budowania „miast zielono-strefowych” (jak go ujął), wyzwolonych od spekulowania gruntami i nieruchomościami na niekorzyść szerszego społeczeństwa [20], ponieważ po wielu latach pozytywnej krytyki wielkomięskiej architektury rodzimego Nowego Jorku pojął desperacki stan cywilizacji nowoczesnego człowieka, uzależnionego od coraz intensywniej narastającej dystopii życia w bezkształtnych ośrodkach pometropolitalnych.

Należy podkreślić, że Howard traktował swój pomysł stworzenia zespołu miast ogrodowych zwanych społecznymi (składającego się z systemu blisko ze sobą współpracujących, kilkudziesięciotysięcznych osad, oddzielonych szerokimi terenami zielonymi) jako rodzaj wynalazku, którego efektywność należało wypróbować, przeprowadzając kontrolowany eksperyment rzeczywisty. Z tego powodu Frederick James Osborn, który znalazł go, od kiedy rozpoczął pracę, w 1912 roku, jako koordynator do spraw mieszkaniowych w Letchworth, napisał: „Howard... ani nie był teoretykiem politycznym, ani marzycielem, lecz wynalazcą” [21]. Wymyślił system osadnictwa w postaci kompleksów wspólnie funkcjonujących miast, nieprzekraczających liczby 50,000 mieszkańców, jako antidotum na nieopanowany rozrost wielomilionowej aglomeracji Londynu [22].¹²

Bibliografia

- [1] Czyżewski A., Trzewia Lewiatana: antropologiczna interpretacja utopii miasta-ogrodu, Kraków 2001.
- [2] Czyżewski A., Trzewia Lewiatana: miasta ogrody i narodziny przedmieścia kulturalnego. Howard E., Miasta ogrody przyszłości, tłum. P. Borman, A. Czyżewski, Warszawa 2009.
- [3] Szczepańska M., Miasto-ogród jako przestrzeń zamieszkania, pracy i rekreacji dawniej i dziś, „Studia Periegetica. Zeszyty Naukowe Wielkopolskiej Wyższej Szkoły Turystyki i Zarządzania w Poznaniu” 2011, nr 6, s. 77–89.
- [4] Howard E., Miasta-ogrody jutra, tłum. M. Trykozko, wstęp D. Leśniak-Pychlak, Warszawa – Gdańsk 2015.
- [5] Czapiewska A., Interpretacja koncepcji miasta ogrodu Ebenezera Howarda, „Neuropsychiatria. Przegląd Kliniczny. Review of Clinical Neuropsychiatry” 2017, Vol. 9 (Nr 1), s. 24–28.
- [6] Emmons P., Reading what is written between the lines. The esoteric dimension of Ebenezer Howard’s Garden Cities of To-Morrow, [w:] Neveu M. J., Djavaherian N. [red.], Architecture’s Appeal. How theory informs architectural praxis, London – New York 2015, s. 33–46.
- [7] Howard E., TO-MORROW. A peaceful path to real reform, London 1898.
- [8] George H., A Perplexed Philosopher, being an examination of Mr. Herbert Spencer’s various utterances on the Land Question, with some incidental reference to his Synthetic Philosophy, New York 1892.
- [9] Keynes J.M., 1924, Alfred Marshall, 1842–1924, Vol. 34, No. 135, s. 311–372.
- [10] Kittrell, E.R. 1973, Wakefield’s Scheme of Systematic Colonisation and Classical Economics, „The American Journal of Economics and Sociology”, Vol. 32, No. 1, s. 87–111.
- [11] Buckingham J. S., National Evils and Practical Remedies. With a Plan for a Model Town, Cambridge 2012 (wyd. I 1849), <https://doi.org/10.1017/CBO9781139095235>.
- [12] Tizot J.-Y., 2016, Radical legacy or intellectual indelicacy? Ebenezer Howard’s use of “the most admirable project of Thomas Spence” in the Garden City concept, *Miranda*, No. 13, <https://doi.org/10.4000/miranda.1973>.

- [13] Fishman R., *Urban Utopias in the Twentieth Century: Ebenezer Howard, Frank Lloyd Wright, Le Corbusier*, New York 1977.
- [14] Kropotkin P., *Fields, Factories and Workshops*, London 1899 (nowe wyd. red. C. Ward, London 1985).
- [15] Bellamy E., *Looking Backward*, New York 1888.
- [16] Morris W., *News from Nowhere or An Epoch of Rest*, Boston 1890.
- [17] Morris W., *Wieści z Nikąd, czyli Epoka Spoczynku*. Kilka rozdziałów utopijnego romansu, tłum. Wojciech Szukiewicz, Lwów 1902.
- [18] Giedion S., *Przestrzeń, czas i architektura*, Warszawa 1968.
- [19] Lynch K., *A Theory of Good City Form*, Cambridge – London 1981.
- [20] Mumford L., *Revaluations I: Howard’s Garden City*, *New York Review of Books*, Issue from April 8, 1965.
- [21] Howard E., *Garden Cities of To-Morrow*. Preface by J.F. Osborn, Cambridge 1965.
- [22] Beevers R., *The Garden City Utopia. A Critical Biography of Ebenezer Howard*, London 1988.

DOI: 10.5604/01.3001.0016.1010

PRAWIDŁOWY SPOŚÓB CYTOWANIA

Martyn Peter J., 2022, Ebenezer Howard (1850–1928) i jego nigdy niezrealizowana koncepcja miasta społecznego, „*Builder*” 12 (305). DOI: 10.5604/01.3001.0016.1010

Streszczenie: Współcześni architekci, zwłaszcza zaś planiści zajmujący się projektowaniem osiedli mieszkaniowych i przestrzeni zielonych w miastach, często powołują się w swoich działaniach na rozważania teoretyczne Ebenezera Howarda (1850–1928), dostrzegając w nim twórcę koncepcji miasta ogrodowego. Przedstawienie okoliczności powstania wydanej w 1898 roku książki Howarda, analiza ilustrujących ją wykresów, jak również omówienie wskazanych w niej źródeł inspiracji prowadzą do wniosku, że pierwotnym celem brytyjskiego reformatora było stworzenie pewnego typu miasta społecznego. Rezygnacja z tego zamierzenia wynika z ustępstw wobec osób, które z czasem przejęły kontrolę nad wydaną przez niego książką – z wyraźnym celem stworzenia pierwszej osady noszącej miano miasta ogrodowego, którą stało się Letchworth, założone już w 1904 r. (Welwyn było już raczej wytworem okresu międzywojennego i istotną osadą satelitarną dla Londynu).

Daty przyjścia Howarda na świat na obrzeżach londyńskiego City w 1850 roku i jego śmierci w Letchworth w 1928 roku objęły okres intensyfikacji uprzemysłowienia Wielkiej Brytanii, reform rządowych i budowania imperium handlowego. Istotnym faktem, który należy wziąć pod uwagę, jest to, że pierwotny tytuł jego książki, *KU JUTRZEJSZEMU DNIOWI! Pokojowa droga do rzeczywistej reformy* zmieniono w drugim nakładzie z 1902 roku na powszechnie dziś znaną wersję *Miasta Ogrodowe Jutra*. Zastosowawszy słowa „rzeczywista reforma”, Howard miał na myśli konieczne, w jego przekonaniu, holistyczne przestrzenne (lub miejskie) planowanie, w połączeniu z reformami gospodarczymi i społecznymi, kluczowymi dla

¹¹ Wydanie pierwsze ukazało się pod tytułem *A Theory of Good City Form* [19].

¹² S. 21.

realizacji jego koncepcji rozwoju kompleksów miast ogrodowych, aby dobrze funkcjonowały i rozkwitały jako miasta społeczne. Wprowadził on na przełomie XIX i XX wieku termin „Miasto Ogrodowe” w odniesieniu, jak się wydaje, do nowoczesnego ujęcia niegdysiejszej koncepcji „Miasta Niebiańskiego”. Był człowiekiem religijnym ery wiktoriańskiej. Te kluczowe wątki ujawniają się w powszechnie znanej w Wielkiej Brytanii koncepcji miasta ogrodowego (takie tłumaczenie polskojęzyczne wydaje się najściślej oddawać terminologię angielską) jako kompleksu wielu miast, usytuowanych w pobliżu głównego, nieco większego, ośrodka centralnego, z których każde miało być niezależnie funkcjonującym organizmem.

Słowa kluczowe: Ebenezer Howard, miasto społeczne, miasto ogrodowe, planowanie przestrzenne, rozłam pomiędzy XIX i XX w.

Abstract: EBENEZER HOWARD (1850–1928) AND HIS NEVER REALISED CONCEPT OF THE SOCIAL CITY. Contemporary architects and/or planners involved in the design of housing estates and green spaces in cities frequently refer to the theoretical considerations of Ebenezer Howard (1850–1928), knowing him to be the father of the garden city movement. The presenta-

tion of the circumstances of Howard's book, originally published in 1898, the analysis of the charts illustrating it, as well as discussion of the sources of inspiration indicated in it lead to the conclusion that the original goal of the British reformer was to create a settlement – or rather cluster of them – that were pro-social: a social city. The 'Garden City' initially referred merely to the name of one of the settlements in the cluster of the seventh diagram in the 1898 publication – symbolically excluded from the revised copy of 1902 with its altered title. Abandonment of his original intentions resulted from concessions to those who took control of the book's altered contents – with the express aim of creating the first settlement in Great Britain to bear the title of garden city: Letchworth, founded as early as in 1904 (Welwyn being a creation of the inter-war years and an essential satellite settlement for London).

Howard's birth just outside the City of London in 1850 and death in Letchworth in 1928 spanned the key period in Britain's intensified industrialisation, governmental reforms and trade empire building. A vital fact to take into consideration is that the book's original title of To-morrow! A Peaceful Path to Real Reform (self-evidently devoid of any reference to any

garden city) was altered for the second print-run of 1902 to the typically familiar one of today: Garden Cities of To(-)morrow.

With the words „real reform”, Howard had in mind the dire, in his conviction, need for wholistic urban, or town planning, combined with social and economic reform crucial for his concept of a multiple „Garden-City” development to function and flourish. He applied the term „Garden City” in reference to a new, contemporary notion of the Heavenly City for the dawning 20th century. He was a religious, Victorian man. These key themes surrounding his Garden-City concept, as a complex of towns with a core city that were each intended to be independently functioning urban organisms, have long been well-known in Britain – no less than their highly original author.

Keywords: Ebenezer Howard, Social City, Garden City, Town Planning, 19th-20th-century fracture

2022-2023

KONKURS
dla MŁODYCH
ARCHITEKTÓW
EDYCJA 10
2022
2023
WYZWANIE MŁODEGO ARCHITEKTA

BUILDER
FOR THE
YOUNG
ARCHITECTS

BUILDER
FOR THE
FUTURE

